

Sygn. akt VI K 545/14

1 Ds. 820/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Szymanska - Włodarczyk

Protokolant : sekr. sąd. Marta Lewandowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu Ewa Warda - Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 04.11.2015 roku, 20.11.2015 roku, 04.02.2016 roku, 06.04.2016 roku, 06.07.2016 roku, 07.09.2016 roku, 03.11.2016 roku s p r a w y

R. S. córka S. i L., z domu C., urodzonej (...) w M., zamieszkała I. ulica (...), PESEL (...)

oskarżonej o to, że:

w okresie czasu od 01.07.2014 roku do 08.08.2014 roku w I. z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, kilkakrotnie groziła W. G. pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły u w/w uzasadnione obawy, iż zostaną spełnione;

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

o r z e k a:

I. ustala, że oskarżona R. S. dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i na podstawie art. 66 § 1 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk w okresie próby zobowiązuje oskarżoną do powstrzymywania od kontaktowania się z pokrzywdzoną W. G.;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI K 545/14

UZASADNIENIE

R. S. została oskarżona o to, że w okresie czasu od 01.07.2014 roku do 08.08.2014 roku w I. z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, kilkakrotnie groziła W. G. pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły u w/w uzasadnione obawy, iż zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. S. zamieszkuje I. przy ul. (...). Właścicielem domu przy ul. (...) w I. był M. K.- siostrzeniec R. S.. Razem z M. K. mieszkała siostra i brat R.J. K. oraz A. K..

W 2012 roku A. G. zakupiła poprzez licytację komorniczą dla swojej córki W. G. nieruchomość mieszczącą się przy ul. (...) w I., dokonując jednocześnie eksmisji dotychczasowych właścicieli nieruchomości, tj. M. K. i jego rodziny do mieszkania zastępczego. Budynek został wyremontowany i W. G. otworzyła w nim przychodnię rehabilitacyjną. Od tego momentu R. S. zaczęła niepokoić W. G.. Początkowo W. G. nie reagowała na zaczepki oskarżonej, sądziła bowiem, że sąsiadka z czasem uspokoi się.

W dniu 26 lutego 2013 roku R. S. złożyła wniosek do P. (...)w I. o wszczęcie stosownego postępowania w sprawie budowy garażu na terenie nieruchomości przy ul. (...). Domagała się całkowitej rozbiórki garażu. Stosowna kontrola została przeprowadzona. Ujawniono nieprawidłowości. Jednakże właściciel nieruchomości wykonał wszystkie obowiązki wynikające z wydanych decyzji administracyjnych i doprowadził obiekt do zgodności z przepisami prawa budowlanego.

W lipcu 2014 roku W. G. rozpoczęła budowę zatoczki parkingowej dla klientów przychodni. Od tego czasu R. S. kilkakrotnie groziła W. G. zabójstwem, wpadała jakby w szal i skupiając się na W. G. używała takich słów, jak: „ja cię kurwo zabiję”, „ty szmato ja cię spalę”, „jak będziesz w ciąży to zrobię tak, że stracisz swoje dziecko”. R. S. podchodziła bardzo blisko do W. G., wymachiwała energicznie rękoma i wyzywała. R. S. była bardzo zdenerwowana i miała pretensje do W. G., że jej rodzina nie ma gdzie mieszkać.

W. G. reagowała na groźby płaczem. Groźby te wzbudziły w W. G. uzasadnioną obawę ich spełnienia.

W dniu 1 sierpnia 2014 roku W. G. informacyjnie zgłosiła na Policji fakt grożenia jej przez R. S.. Oświadczyła wówczas, że nie żąda ścigania R. S., prosiła jedynie, aby dzielnicowy porozmawiał z oskarżoną. Dzielnicowy przeprowadził rozmowę z R. S. w dniu 4 sierpnia 2014 roku. Nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu, ponieważ R. S. nadal groziła i ubliżała W. G. słowami wulgarnymi takim jak: „ja cię kurwo spalę”, „pożałujesz tego i twoje nienarodzone dziecko też tego pożałuje”, „zabiję was wszystkich”, „ja cię szmato zniszczę”.

W dniu 30 lipca 2014 roku R. S. złożyła sprzeciw do Zarządu Dróg Powiatowych w I. dotyczący budowy przez W. G. zatoki parkingowej.

Dowód:

- zeznania W. G., k. 2-3, k. 23, k. 75-76,
- zeznania J. J., k. 7, k. 112,
- zeznania A. Z., k. 8, k. 112
- zeznania A. G., k. 9, k. 111,
- zeznania A. R., k. 16, k. 112,
- zeznania R. R., k. 24, k. 112,
- zeznania J. D., k. 29, k. 112,
- zeznania R. G., k. 121,
- częściowo wyjaśnienia R. S., k. 28, k. 75,
- oświadczenie k. 11,
- pismo k. 30,
- pismo R. S. k. 31,

- zgłoszenie nr (...), k. 119.

W chwili popełnienia opisanych czynów R. S. miała w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Rozpoznano u niej organiczne zaburzenia afektu, nastroju i osobowości oraz osobowość nieprawidłową typu B..

Dowód:

- opinia sądowno – psychiatryczno - psychologiczna, k. 125-129.

W toku postępowania przygotowawczego R. S. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia. Potwierdziła jednak, że podniesionym głosem mówiła o swoich pretensjach dotyczących budowy zatoki parkingowej, ale nie groziła W. G. pozbawieniem życia. Potwierdziła również, że mogła coś w nerwach niemiłego powiedzieć. Stwierdziła, że jest nerwowa, bo miała ciężkie życie. Ponadto podniosła, że W. G. źle potraktowała jej siostrę, eksmitując ją z domu.

Przesłuchana przed sądem również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i stwierdziła, że pyskowała W. G.. Opowiedziała o konflikcie z W. G., o pretensjach dotyczących eksmisji jej siostry. Jednak nigdy nikomu nie życzyła śmierci. Wskazała, że jest pyskata i mówi to co myśli. Wtedy na pewno pyskowała, do tego się przyznała i przeprosiła za to pokrzywdzoną.

Sąd zważył:

W świetle zebranych dowodów sprawstwo oskarżonej nie budziło żadnych wątpliwości. Na sprawstwo oskarżonej wskazywały spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające zeznania przytoczonych w ustaleniach faktycznych świadków. Dano im zatem wiarę.

Zeznania świadków korelowały częściowo z wyjaśnieniami oskarżonej, którym Sąd w tej części dał wiarę. Oskarżona przyznała się do tego, że pyskowała W. G. była zdenerwowana. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, w których nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, ponieważ w tym zakresie wyjaśnienia nie były spójne i logiczne. Sama oskarżona przyznała, że była zdenerwowana, mogła coś niemiłego pokrzywdzonej powiedzieć oraz że pyskowała pokrzywdzonej. Zgodnie z jej wyjaśnieniami Sąd doszedł do przekonania, że oskarżona miała olbrzymi żal do W. G., że zamieszkała w domu jej siostry, która została eksmitowana. Nawet na rozprawie oskarżona nie kryła swoich pretensji wobec pokrzywdzonej, kiedy w sposób bardzo emocjonalny opowiadała o sprawach związanych z jej rodziną.

W tym stanie rzeczy nie ulegało wątpliwości, że oskarżona dopuściła się czynów opisanych w ustaleniach faktycznych sądu.

Wypowiadane przez oskarżoną groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Jak podawali świadkowie, pokrzywdzona obawiała się oskarżonej, bowiem oskarżona wyzywając wpadała w pewnego rodzaju „szał”, podchodziła bardzo blisko do pokrzywdzonej. Pokrzywdzona nie wiedziała do jakich ostatecznie czynów jest gotowa się posunąć oskarżona. Nadto wypowiedane przez siebie groźby oskarżona wzmacniała czasem prezentowaną postawą, czy też wymachiwaniem rękoma.

Pokrzywdzona miała obiektywne powody, aby oskarżonej się obawiać.

Sąd uznał zatem, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła dyspozycje przestępstwa opisanego w art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd uznał za zasadne warunkowo umorzyć postępowanie, uznając karanie oskarżonej za niecelowe.

Wina i społeczna szkodliwość popełnionych przez oskarżoną czynów nie są zdaniem sądu znaczne. W szczególności, jeśli rozpatrywać je przez pryzmat warunków osobistych oskarżonej.

Oskarżona ma 66 lat i jak stwierdziła przed sądem, jest osobą nerwową, ponieważ miała bardzo ciężkie życie. Przyznała również, że bardzo przeżyła fakt eksmisji swojej siostry z domu i nie mogła się z tym pogodzić, dlatego mogła wówczas powiedzieć coś niemilego.

Jak podali biegli, R. S. wykazuje organiczne zaburzenia afektu, nastroju i osobowości oraz osobowość nieprawidłową typu B..

W tym stanie rzeczy, wobec rozpoznanej osobowości nieprawidłowej B., sąd poszukiwał takiej reakcji na czyny oskarżonej, która uwzględniałaby tę okoliczności, a z drugiej strony pozwoliła sprawować kontrolę nad oskarżoną. Sąd zdecydował zatem o warunkowym umorzeniu postępowania.

Sąd ustalił roczny okres próby uznając, iż będzie on wystarczający dla stwierdzenia poprawności decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania. Jednocześnie zobowiązał oskarżoną do powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną.

Oskarżona utrzymuje się z renty w wysokości 1300 zł. Sąd zwolnił ją zatem od zapłaty kosztów sądowych.